RADY PRAKTYCZNE

Dodatek do Nr. 5

DWUTYGODNIKA „MŁODA MATKA"

TREŚĆ NUMERU: Kołderka na wózek. Kącik niemowlęcia. Ubranka dziecinne. Pokój dziecinny. Co postawić w kąciku dziecka. Opracowała M. Straszewiczówna.



Opis ubranek na str. 4-ej.

KOŁDERKA NA WÓZEK

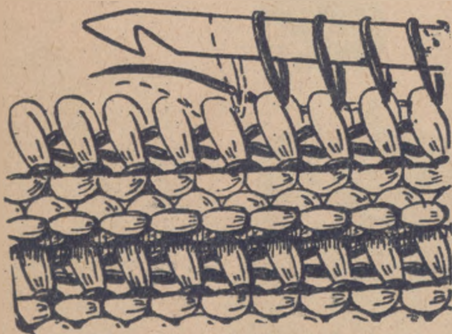


Dla dzidziusia potrzebna jest ładna i ciepła kołderka na wózeczek. Można ją zrobić w domu, a będzie tańsza i praktyczniejsza od kupnej. Najładniejsze kołderki są z białej puszystej wełny, zwłaszcza, jeżeli dodamy trochę kolorowego lub białego jedwabiu.

Na kołderkę przez nas podaną potrzeba 200 gr. wełny i 100 gr. jedwabiu. Wykonać ją trzeba grubem szydełkiem o dwóch końcach. Ścieg powinien być luźny.





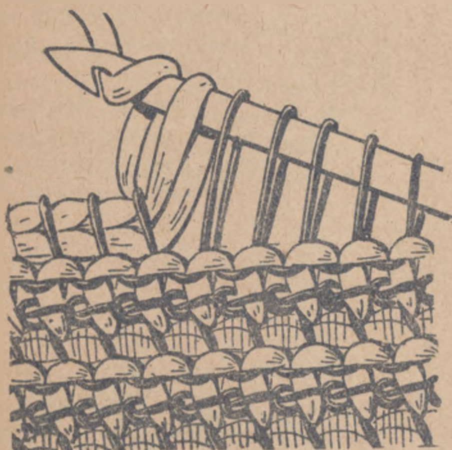


Kołderka składa się z trzech części, połączonych ze sobą. Robotę zaczynamy od części środkowej, której szerokość wynosić powinna 24 cm., a długość 65 cm. Potem robimy części boczne o szerokości 12 cm. i długości 65 cm. i łączymy wszystkie trzy części. Rysunki nasze pokazują, jakim ściegiem robi się kołderkę, używając na zmianę to jeden to drugi koniec szydełka. Dookoła kołderkę obrabia się ząbkami (rys. 2).

Kolor jedwabiu nie powinien być jaskrawy, najlepiej dla dzieci nadają się kolory jasno niebieski i jasno różowy.

KĄCIK NIEMOWLĘCIA

Maleńki Jaś przyszedł na świat. Ileż miejsca zabrał odrazu w sercu matki, w jej myślach i marzeniach? Trzeba mu więc i w domu zrobić choć niewielki kącik. Pomyśl mamusiu o tem, aby nie był biednym tułaczem, którego przenosi się wciąż z kąta w kąt, którego pieluszki porozrzucane są po wszystkich krzesełkach, a mydło, gąbka i puder gdzie popadnie.



Zrób w mieszkanku, choćby najmniejszem oddzielny kącik dla małego gościa. W ten sposób zajmie on w rzeczywistości mniej miejsca w domu i mniej czasu matki, a dla niego będzie to z dużą korzyścią.

Niewielką część pokoju w pobliżu łóżka matki przyznaczmy dla dziecka. Ustawi się tam jego łóżeczko lub wózek. Nad łóżeczkiem radziłabym przybić zegar, wskazujący pory karmienia i kąpania dziecka (rysunek takiego zegara podawaliśmy już w Młodej Matce). Przy łóżeczku na stoliku lub zwykłym kuchennym taborecie, czysto wyszorowa

Dokończenie na str. 6-ej.

UBRANKA DZIECINNE







1. Sukienka wełniana dla dziewczynki. Spódniczka plisowana w jednym kolorze, bluzka trykotowa lub z wełny w deseń.

2. Domowa sukienka dla dziewczynki z materjału w kratę, kołnierzyk i mankiety z białego surowego jedwabiu.

3. Ubranie dla 7-letniego chłopczyka przybrane guzikami, kołnierzyk i mankiety białe.

4. Sukienka dla dziewczynki z dwóch materjałów.

5. Dżemperek kolorowy dla 4-ro letniego chłopczyka.

6. Dżemperek i spódniczka dla małej dziewczynki.

7. Sukienka dla 6-cio letniej dziewczynki przybrana plisami. Pasek skórzany. Kołnierzyk biały krawat z kolorowego fularu.

8. Sportowe ubranko dla 6-cio letniego chłopczyka, przybrane kieszonkami.



nym, położyć puder, mydło, gąbkę, filiżankę i inne drobiazgi maleństwa. Taboret o tyle jest wygodny, że można na dole umieścić deseczkę, na której postawi się miedniczkę potrzebną do mycia dziecka. Na krzesełku obok łóżeczka postawić wierzch od dużego pudełka lub jeszcze lepiej niewielki płaski koszyk na czyste pieluszki (wzór koszyka podawaliśmy w Młodej Matce). Mieć w nim należy oprócz pieluszek zapasową koszulkę lub kaftanik.

O ile dziecko przewija się na łóżku, trzeba mieć pod ręką kocyk lub płat barchanowy, który kładziemy na łóżku i na niem przewijamy maleństwo. Będzie to hygieniczniej ze względu na dziecko i zaoszczędzi się kapy.

Bieliznę dziecka też dobrze jest trzymać w jednem miejscu. Jeżeli nie można mieć oddzielnej szafki dziecinnej, trzeba przynajmniej jedną półkę w ogólnej szafie przeznaczyć na bieliznę dziecinną i poukładać ją tam starannie, a więc oddzielnie koszulki, oddzielnie kaftaniki i t. d. Zaoszczędzi to matce czasu przy ubieraniu dziecka.

Brudną bieliznę niemowlęcia, dla którego pierze się znacznie częściej niż dla dorosłych, składać należy do specjalnego worka, aby nie trzeba było wybierać dziecinnych rzeczy z pomiędzy innej brudnej bielizny.

Gdy dziecko jest starsze i zaczyna, oprócz pokarmu matki jadać coś więcej, garnuszki w których się dla niego gotuje, powinny być też trzymane oddzielnie na jego stoliku lub na specjalnej półeczce.

Jakkolwiek samo urządzenie oddzielnego kącika dla maleńkiego przybysza może sprawić matce trochę trudu i kłopotu, zaoszczędzi jej potem tyle czasu, gdy będzie miała wszystko na miejscu „pod ręką", że kłopot ten opłaci się jej wielokrotnie. Uniknie się przy tem niepotrzebnego nieładu, zwłaszcza jeżeli mieszkanie jest małe.

POKÓJ DZIECINNY

Wobec powojennej nędzy mieszkaniowej uważa się pokój dziecinny za zbytek. A tymczasem tak nie jest. Matki nie zdają sobie nawet sprawy jaką krzywdę wyrządzają sobie i dzieciom, nie przeznaczając dla nich nawet w małem mieszkanku oddzielnego pokoiku lub przynajmniej odpowiedniego „kąta"

Świat dzieci i dorosłych jest bardzo różny. Podporządkowywanie dzieci wymaganiom ludzi dorosłych, jak to się z konieczności dzieje o ile dzieci nie mają oddzielnego pokoju, musi się odbić w niepożądany sposób na ich zdrowiu i charakterze. Jakkolwiek jestem za jak największem żżyciem rodziców i dzieci, myślę, że współżycie to tylko zyska na tem, jeżeli obie strony nie będą sobie nawzajem przeszkadzały. A czyż możliwe jest, aby dzieci nie przeszkadzały na każdym kroku dorosłym, jeżeli nie mają własnego, oddzielnego kąta. Z drugiej strony dorośli swą obecnością krępują dzieci, ta-

mują ich naturalną, konieczną swobodę.

Co więcej zdaje mi się, i widziałam nie jednokrotnie, że pokój dziecinny jest czemś cennem i dla rodziców, zwłaszcza dla matki. Jest on światem dzieci, beztroskim i pełnym prostoty. Ileż razy atmosfera dziecinnego pokoju jest prawdziwem dobrodziejstwem dla matki w chwilach trosk i zmęczenia moralnego? Jak dobrze się tam odpoczywa.

Czy w trzypokojowem mieszkaniu można mieć pokój dziecinny? Naturalnie, trzeba tylko podział mieszkania przeprowadzić na innej zasadzie, niż się to robi obecnie. Na zasadzie równości: pokój rodziców i pokój dzieci, a trzeci pokój zależnie od warunków można zużytkować na jadalnię, gabinet lub salonik Można zresztą robić różne kombinacje i połączyć np. jadalnię z salonikiem lub sypialnię z gabinetem itp. ale jeden pokój oddać dzieciom.

Uważam, że nawet w mieszkanku dwupokojowem z kuchnią, należy jeden pokój uważać za dziecinny. O ile nie da się inaczej, może być ten pokój nie wyłącznie dzieciom oddany, ale w każdym razie niech to będzie **pokój dziecinny**, w którym np. się jada. To znaczy, że w tym pokoju dzieci będą miały możliwą swobodę, że nie wstawi się mebli, na których dzieciom nie wolno siadać, nie będziemy się gniewać, gdy rozstawią zabawki, że w godzinach snu dzieci pokój będzie zamknięty i t. p. Jednym słowem, głównymi mieszkańcami tego pokoju będą dzieci, a my będziemy u nich „kątem". Natomiast drugi pokój będzie rodziców i dzieci muszą zrozumieć, że spokój tego pokoju powinny szanować, że tam swoboda ich jest bardziej ograniczona. Dodam, że o ile niema służącej, można w mieszkanku dwupokojowem urządzić jadalnię w kuchni, o ile się kuchnię odpowiednio czysto utrzymuje.

Trudniejsza jest sprawa w mieszkaniu dwuizbowem (pokój z kuchnią). Tu nie może być mowy o pokoju dziecinnym, ale radziłabym bardzo oddzielić dla dzieci część pokoju, gdzie będą stały ich łóżeczka, stoliczek, gdzie będą się mieściły ich książki i zabawki, a na ścianie wisiały obrazki miłe dla dziecięcych oczu. Powinno to być miejsce dobrze oświetlone, nie kąt za szafą, ale możliwie blisko okna, aby dzieci bawiąc się miały światło i powietrze.

Taką część pokoju należy traktować, tak jak pokój dziecinny. Będą się do niej stosowały wszystkie wskazówki, jakie podamy w tym numerze, poświęconym pokojowi dziecinnemu.



CO POSTAWIĆ W KĄCIKU DZIECKA

Najważniejszym sprzętem dziecinnego pokoju czy kącika jest łóżeczko.

Najodpowiedniejsze dla małych dzieci do lat czterech a nawet pięciu jest łóżeczko koszykowe, bo nie zabiera dużo miejsca, jest lekkie, więc łatwo je przestawiać, łatwo też utrzymać czyste, bo można całe wyszorować. Nie jest przytem drogie

Na pręty łóżeczka kładzie się zwykły siennik nie zanadto wypchany słomą, na siennik koc (może być stary, ale czysto wyprany), na to dużą ceratkę i prześcieradełko. Pod główkę mała nie za miękka poduszeczka, do przykrycia kocyk podpięty prześcieradełkiem. O ile w pokoju jest chłodno należy dodać drugi kocyk.

Przykrywanie dzieci pierzynkami lub zbyt ciepłemi kołderkami jest szkodliwe, bo albo dziecko podczas snu się poci, co nie jest wskazane, albo rozgrzawszy się nadmiernie, zrzuca odruchowo kołderkę i nagle oziębia, co może spowodować przeziębienie.

Jeszcze szkodliwsze jest wściełanie do łóżek pierzynek, które nie tylko niepotrzebnie rozgrzewają dziecko i wywołują pocenie, ale w dodatku na pierzynie dziecko nie leży równo, tak jak na sienniku, co też jest dla maleństwa szkodliwe. Niesłusznie wydaje się matkom, że siennik dla małych dzieci jest za twardy. Przeciwnie ów twardy sienniczek jest o wiele higieniczniejszy od wszelkich „becików“ i ma tę jeszcze zaletę, że słomę można od czasu do czasu zmieniać, a siennik wyprać, co gdy dzieci są w tym wieku, że się jeszcze w nocy moczą, jest bardzo ważne.

O ile dziecko skopuje w nocy kocyk, można do rogów kocyka przyszyć tasiemki i przywiązywać je do prętów łóżeczka

Dla starszych dzieci najlepsze są łóżeczka żelazne. Ładnie wyglądają jeżeli polakierować je na biało. Posłanie takie samo jak wyżej opisane z tą różnicą, że zamiast siennika można położyć materac waltcharowy, ponieważ dzieci starsze już się nie moczą i niema potrzeby zmieniać słomy.

Pościel należy codziennie wietrzyć przy otwartem oknie.

Na dzień łóżeczko ładnie wygląda zasłane białą pikową kapą, a poduszeczka białą kapką z muślinu. O ile mamusia umie i ma czas to będzie bardzo pożądane, aby zrobiła sama kapkę na dziecinne łóżeczko. Wzory na kapki podamy w najbliższych numerach „Młodej Matki“.

Dokończenie nast. w Nr. 6 „Rad Praktycznych“.

Redaktorzy: DR. R. BARAŃSKI i W. PEŁCZYŃSKA
Górnośląska 20. P. K. O. 14555.